

<https://doi.org/10.26881/rgtn.2024.16>

JÓZEF ŻERKO
Uniwersytet Gdański

ROMAN STANISŁAW SEGIT (17 LISTOPADA 1927 MOTYCZ –
1 MAJA 2012 GDYNIA) – NAUCZYCIEL, REFORMATOR, NAUKOWIEC



Il. 1. Dr Roman Stanisław Segit

Źródło: Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego, Akta osobowe Roman Segit, prac. 383/91.

Aby ukazać całość dorobku Romana Stanisława Segita (il. 1) – nauczyciela szkolnictwa podstawowego, podinspektora oświaty, nauczyciela akademickiego Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Uniwersytetu Gdańskiego, kierownika Zakładu Pedagogiki oraz zastępcy dyrektora Instytutu Pedagogiki w Wydziale Nauk Społecznych UG – niezbędne jest przyjrzenie się poszczególnym etapom jego życia.

Roman Stanisław Segit urodził się 17 listopada 1927 r. w Motyczu, w powiecie lubelskim. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Motyczu (1936–1943) uczęszczał w latach 1943–1947 do Gimnazjum im. Stanisława Staszica w Lublinie. Ostatni rok nauki kończył jednak w warunkach konspiracyjnych ze względu na okupację niemiecką. Po przeprowadzce na Wybrzeże Gdańskie i ukończeniu nauki w Liceum Pedagogicznym w Wejherowie (1947–1949) uzyskał kwalifikacje do pracy w charakterze nauczyciela szkoły podstawowej. Doświadczenie nauczycielskie obejmuje nauczanie w klasach łączonych poszczególnych przedmiotów w szkolnictwie podstawowym w: Brodnicy Górnej (1949–1950) i Klukowie (1950–1951). Trzeba nadmienić, że panowały tam niezwykle trudne warunki pod wieloma względami. Roman Segit od podstaw organizował klasy, by można było w nich prowadzić nauczanie. Na ten czas przypadają też dwa lata studiów zaocznych z matematyki w WSP w Łodzi (1950–1952), które niestety zmuszony był przerwać, gdyż został powołany do odbycia służby wojskowej (od lutego 1951 do grudnia 1952 r.)¹.

Korzystne warunki do pracy natomiast miał w Szkole Podstawowej nr 2 w Kartuzach (1952–1953). Dał się tam poznać nie tylko jako nauczyciel, ale też jako: korespondent „Głosu Wybrzeża”; organizator zajęć świetlicowych dla młodzieży starszej; przewodniczący Gminnych Zarządów Związku Młodzieży Polskiej (ZMP) realizujący działalność wychowawczą wśród członków tej organizacji. Niezwykle przydatne okazało się uczestnictwo w rocznym kursie społeczno-pedagogicznym w Miedzeszynie (1953–1954), gdzie również organizował dla nauczycieli z okolicznych szkół „szkolenie ideologiczne”. Ukończenie tego kursu umożliwiło mu awans na stanowisko podinspektora szkolnego w Wydziale Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kartuzach (1951) oraz później Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni (1954–1960).

Roman Segit niezwykle pozytywnie oceniał etap pracy w administracji szkolnej i awans na podinspektora szkolnego. Pozwoliło mu to na podjęcie studiów zaocznych z pedagogiki w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Warszawie, które następnie zostały włączone organizacyjnie do Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończył je w 1958 r. Po obrobie 9 lipca 1958 r. pracy pt. *Praca wychowawcza z młodzieżą trudną. Analiza wyników pracy szkoły eksperymentalnej* uzyskał tytuł magistra pedagogiki z oceną dobrą. Ukończenie studiów pozwoliło na równoległe zatrudnienie w niepełnym wymiarze etatu w Katedrze Pedagogiki na Wydziale Humanistycznym w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku. Od 1960 r. został etatowym pracownikiem na stanowisku starszego asystenta oraz członkiem Komisji ds. Reformy Szkolnej przy Prezydencie m. Gdyni,

¹ Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego (dalej: AUG), Akta osobowe Roman Segit, prac. 383/91, Życiorys z dnia 12 grudnia 1972 r.

zaprezentował bowiem własny projekt powołania w każdym powiecie „gminnej szkoły zbiorczej – szkoły specjalnego charakteru”.

Niezwykle wysoka ocena pracy nauczycielskiej i zaangażowanie w proces wychowania młodzieży „trudnej wychowawczo” szczególnie cenne okazały się podczas pracy w Gdyni (1954–1960). Roman Segit był wtedy organizatorem szkoły dla młodzieży „trudnej wychowawczo i przerośniętej wiekiem”. Osobiście kierował eksperymentem, zapewniał staranny dobór kadr nauczycielskich, opracował programy nauczania, wymogi i zasady promocji.

„Eksperyment gdyński”² został wysoko oceniony przez pracowników naukowych WSP w Gdańsku oraz przez władze oświatowe województwa gdańskiego. Jego autor wielokrotnie prezentował jego założenia i wyniki podczas wielu konferencji nauczycielskich oraz na naradach nadzoru pedagogicznego. Najpełniejszą analizę eksperymentu zaprezentował ostatecznie – jak już wspomniano – w pracy magisterskiej na Uniwersytecie Warszawskim w 1958 r. O wartości tego eksperymentu i przydatności jego wyników świadczy stanowisko władz kuratorskich, które zdecydowały się nawet na rozesłanie maszynopisu tej pracy do wskazanych szkół w Okręgu.

Należy nadmienić, że w latach 1960–1965 eksperyment ten został dzięki Romanowi Segitowi znacząco rozszerzony – objął nie tylko uczniów „trudnych wychowawczo”, ale też „opóźnionych w nauce szkolnej”. To właśnie autor eksperymentu, poszukując sposobów zmniejszenia rozmiarów niepowodzeń szkolnych, zorganizował – oprócz istniejącej szkoły – specjalne „klasy – ciągi dla uczniów słabo się uczących”, 111 kompletów douczania czy klasy o dwóch poziomach nauczania. Wprowadził zasadę, aby w uzasadnionych przypadkach bądź przy złożonych zobowiązaniach rodziców, warunkowo można było promować takich uczniów. Propozycje R. Segita „[...] dotyczące rozluźnienia systemu klasowo-lekcyjnego, zreorganizowania szkoły, w większym stopniu dostosowania jej do właściwości i możliwości intelektualnych dzieci, znalazły ostatnie odbicie w koncepcji gminnej szkoły zbiorczej”³.

O wadze eksperymentu świadczy decyzja zaprezentowania rezultatów w dysertacji doktorskiej pt. *Problem drugoroczności i próby jego rozwiązania*, przygotowanej pod kierunkiem prof. Dr. Ludwika Bandury (recenzenci pracy: prof. Jan Konopnicki i prof. Romana Miller). Segit obronił ją 9 maja 1965 r. na Wydziale Humanistycznym WSP w Gdańsku. Uzyskanie stopnia doktora umożliwiło awans w 1965 r. na stanowisko adiunkta w WSP i następnie dalsze zatrudnienie w Instytucie Pedagogiki i Psychologii UG (do 1975 r.) oraz po reorganizacji – w Instytucie Pedagogiki UG (1975–1987).

Praca badawcza nad przygotowaniem dysertacji doktorskiej zajęła cztery lata (1961–1964). A jak wynika z dokumentacji osobowej R. Segita, warunki do pracy

² AUG, Akta osobowe Roman Segit, prac. 383/91, Informacja o pracy naukowej, dydaktyczno-wychowawczej, działalności popularyzatorskiej, kontaktach z placówkami naukowymi krajowymi i zagranicznymi, przynależności do organizacji naukowych, pracy społecznej z 12 grudnia 1972 r., s. 1–5.

³ AUG, Akta osobowe Roman Segit, prac. 383/91, Informacja o pracy naukowej, dydaktyczno-wychowawczej..., s. 7.

naukowej nie były łatwe. Czteroosobowa rodzina mieszkała w niewielkim mieszkaniu w Gdyni. Segit działał w tym czasie w: Towarzystwie Wolnej Wszechnicy Polskiej (TWWP) jako członek sekcji społeczno-naukowej przy Zarządzie Głównym w Warszawie, w Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP) i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) oraz prowadził badania naukowe, zajęcia dydaktyczne z przedmiotu teoria wychowania, który charakteryzuje następująco: jest on „trudnym przedmiotem syntezującym i ciągle rozwijającym się, wymagającym wielu gruntownych studiów i analiz”. Należy podkreślić, że nie korzystał ze stypendium, więc musiał tak gospodarować czasem i środkami, by wszystkie zadania, których się podejmował, zostały wykonane w terminie.

Swoje badania naukowe od początku związał z dotychczasową praktyką nauczycielską, był bowiem zaniepokojony skalą i rozmiarami niepowodzeń szkolnych w placówkach Gdyni. W badaniach poszukiwał odpowiedzi na pytania: co jest przyczyną niepowodzeń; jakie są ich konsekwencje oraz co najważniejsze – jak można im zapobiegać.

Uzyskane rezultaty badań opublikował w Zeszytach Naukowych Wydziału Humanistycznego (ZNWH) Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku w 1966 r. w artykule *Drugoroczność w szkołach podstawowych w Gdyni i próby jej rozwiązania*⁴. Nie skupiał się tylko na ich omówieniu, lecz we wnioskach jednoznacznie wskazał, co należy pilnie uczynić:

zmienić zasady selekcji szkolnej. Zastąpić dotychczasową selekcję „pionową” (eliminującą selekcją „poziomą” (różnicującą), w konsekwencji też wprowadzić nowe rozwiązania organizacyjne. Proponuję: aby uczniów opóźnionych w rozwoju umysłowym a pozostających w szkołach normalnych traktować nie według przynależności do szkół, a właściwości umysłowych⁵ [...] utworzyć na szczeblu powiatu specjalnego typu „szkołę” (komisje przy Wydziale Oświaty). Szkoła ta (jeśli nie ma na terenie powiatu szkoły specjalnej) winna sprawować nadzór nad wszystkimi uczniami upośledzonymi umysłowo a pozostającymi w szkołach normalnych. Winna prowadzić ewidencję wszystkich upośledzonych umysłowo uczniów, prowadzić badania dojrzałości szkolnej, udzielać szkołom wszechstronnej pomocy, wydawać świadectwa ukończenia szkoły⁶.

Przemyślenia te oraz dalsze badania i ich rezultaty planował zrealizować w pracy habilitacyjnej. Autor bowiem wychodził z założenia:

że nie można skutecznie rozwiązywać problemu drugoroczności, nie rozwiązując problemu uczniów upośledzonych umysłowo. Proponuję, aby szkoły specjalne (wiejskie) zajęły się bezpośrednio uczniami starszymi. Prowadziły tylko cztery najstarsze klasy, tj. klasę VII i VIII oraz I i II zawodową. W literaturze pedagogicznej takiej koncepcji szkoły specjalnej obejmującej dzieci ze wsi nie znalazłem. [...] Wskazuję i uzasadniam

⁴ R. Segit, *Drugoroczność w szkołach podstawowych Gdyni i próby jej rozwiązania*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne. Pedagogika, Psychologia, Historia Wychowania” 1966, R. 9, z. 1, s. 151–175.

⁵ *Ibidem*, s. 172.

⁶ *Ibidem*, s. 173.

na potrzebę powołania w każdym większym ośrodku szkoły specjalnego charakteru. Reprezentuję pogląd, że szkoła normalna nie ma możliwości zająć się uczniami wybitnie trudnymi wychowawczo. Że potrzebują oni specjalnej opieki, podejścia, odmiennych (programowych, organizacyjnych) warunków do nauki⁷.

Warto zauważyć, że Roman Segit jednoznacznie opowiadał się za selekcją „poziomą”, a nie „pionową”, gdyż proponował „[...] na poziomie klas I–IV organizowanie zespołów douczania (w różnym, w zależności od klasy i stopnia opóźnienia zakresie), zaś na poziomie klas V–VIII specjalnych ciągów”⁸. Wychodząc poza doświadczenia gdyńskie, proponuje promowanie uczniów z klasy do klasy niezależnie od wyników nauczania, i tych z oceną niedostateczną.

Autor rozważał w 1971 r. zdefiniowanie następujących zagadnień: sprawność szkoły⁹, drugoroczność, odsiew, by ukazać rozmiary niepowodzeń szkolnych, ich przyczyny oraz środki zaradcze w Polsce na tle rozwiązań stosowanych w innych krajach¹⁰.

Zainteresowania R. Segita dotyczyły również badań – w jakim stopniu realizowane było wychowanie muzyczne w szkołach podstawowych Gdyni i w powiecie kartuskim. W analizie ówczesnej sytuacji poszukiwał odpowiedzi na pytanie: Dlaczego program nauczania z wychowania muzycznego „nie był i nie jest zadowalająco realizowany?”¹¹. Wcześniej (1970) interesował go również problem kształcenia nauczycieli szkół średnich w wyższych szkołach pedagogicznych; jakimi osiągnięciami mogą się one poszczycić na tym polu i co szczególnie należałoby upowszechnić z ich doświadczeń¹².

Dokonując analizy dorobku publikacyjnego okresu 1962–1971, należy zauważyć, że liczy on kilkanaście artykułów opublikowanych w: „ZNWH Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku”, „Gdańskich Zeszytach Humanistycznych. Pedagogika, Psychologia, Historia Wychowania”, „Wychowaniu”, „Głosie Nauczycielskim”, „Literach” oraz „Głosie Wybrzeża”. W „Wychowaniu” prezentował swoje przemyślenia na temat: sprawności szkoły¹³, rady pedagogicznej¹⁴, nadmiaru programów i wytycznych oraz rezultatów reformy szkolnej¹⁵. Zdecydował więc, że programy szkolne – jako problem

⁷ *Ibidem*, s. 174.

⁸ *Ibidem*, s. 175.

⁹ R. Segit, *Sprawność szkoły* [w:] *Mała encyklopedia pedagogiczna*, red. M. Jakubowski, W. Pomykało, Warszawa 1970/1971, s. 920–925.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ *Idem*, *Z badań nad wychowaniem muzycznym*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne. Pedagogika, Psychologia, Historia Wychowania” 1969, R. 11, z. 3, s. 37.

¹² *Idem*, *Jak kształcić nauczycieli szkół średnich*, „Głos Nauczycielski” 1970, nr 10, s. 7.

¹³ *Idem*, *Sprawność szkoły...*

¹⁴ *Idem*, *Rada pedagogiczna* [w:] *Mała encyklopedia...*, s. 883–886 [wkładka].

¹⁵ *Idem*, *Wątpliwości argumentów „za”. Nadmiar programów i wytycznych. Życie codzienne programem działania. Rezultaty reformy szkolnej. Istota sprawy nie tkwi w programie wychowawczym. Propozycje*, „Wychowanie” 1970, nr 1–2, s. 29–33.

badawczy – będzie realizował wspólnie z Instytutem Programów Szkolnych. Segit skupił się na trzech elementach:

- w jakim stopniu realizowane są niektóre programy nauczania;
- co sądzą nauczyciele o obowiązujących programach szkolnych;
- na jakie trudności napotykają przy realizacji programów nauczania.

Segit był żywo zainteresowany tą problematyką, od 1960 r. uczestniczył również w dyskusjach nad planami i programami nauczania, które były stosowane w szkolnictwie wyższym. Był autorem nowej wersji programu dwóch przedmiotów: pedagogika i teoria wychowania oraz programu nauczania, jaki obowiązywał w Studium Społecznym realizowanym w Oddziale Wojewódzkim TWWP w Gdańsku.

W 1970 r. w dyskusji nad programami nauczania i wychowania zainicjowanej przez Redakcję „Wychowania” zdecydowanie nie podzielili poglądu Redakcji, jakoby istnieje potrzeba opracowania dwóch niezależnych od siebie programów (nauczania i wychowania). Stwierdził:

[...] nie można oddzielnie traktować czynności wychowawczych i dydaktycznych, a tym samym opracowywać dwóch, niezależnych od siebie programów. Należałoby podjąć próbę skonstruowania nie tyle programu „nauczania” czy „wychowania”, ile działalności nauczyciela¹⁶.

W 1969 r. w „Głosie Wybrzeża” zamieścił rozważania pt. *Profil kształcenia – wizja UG* oraz *Wojna i dziecko*¹⁷; a w „Literach” przedstawił dorobek czołowego pedagoga Związku Radzieckiego w artykule *Antoni Makarenko. Życie i twórczość*¹⁸ oraz opublikował artykuł *O uczniach niedorozwiniętych umysłowo*¹⁹. Kolejne przemyślenia – jak już wspomniano – zamieścił w periodykach naukowych, w dwóch artykułach: *Drugoroczność w szkołach podstawowych w Gdyni i próby jej rozwiązania* („Gdańskie Zeszyty Humanistyczne. Pedagogika, Psychologia, Historia Wychowania” 1966, R. 9, z. 1), oraz *Z badań nad wychowaniem muzycznym* („Gdańskie Zeszyty Humanistyczne. Pedagogika, Psychologia, Historia Wychowania” 1969, R. 11, z. 3).

Dalszy rozwój naukowy w latach 1970–1975 miał być etapem przygotowania pracy habilitacyjnej na temat systemu szkolnego i jego niedomagań – zwłaszcza sprawności szkoły i procesów selekcji. Dysertacja ta, jak sam Autor wskazywał, miała w pewnym stopniu nawiązywać do pracy magisterskiej (*Praca wychowawcza z młodzieżą trudną. Analiza wyników szkoły eksperymentalnej*), jak i doktorskiej (*Problem drugoroczności i próby jego rozwiązania*). Zamiarem Autora było opracowanie systemu szkolnego opartego na selekcji różnicującej (poziomej), a nie eliminującej (pionowej) oraz wykazanie, że:

¹⁶ *Ibidem*, s. 33.

¹⁷ R. Segit, *Wojna i dziecko*, „Głos Wybrzeża” 1969, nr 122, s. 5; *idem*, *Profil kształcenia – wizja UG*, „Głos Wybrzeża” 1969, nr 280, s. 3.

¹⁸ *Idem*, *Antoni Makarenko. Życie i twórczość*, „Literary” 1969, nr 11, s. 37–38.

¹⁹ *Idem*, *O uczniach niedorozwiniętych umysłowo*, „Literary” 1962, nr 11, s. 24–25.

[...] dotychczasowa struktura szkoły, systemu szkolnego jest przestarzała i nie odpowiada wymogom współczesności. Sądzę, że zbyt mało uwagi poświęcono u nas dotychczas systemowi szkolnemu. Ostatnie decyzje nie mogą zamknąć, czy też ograniczyć badań nad nim²⁰.

W tym miejscu konieczne jest omówienie artykułu Jego autorstwa *Profesor Kazimierz Sośnicki – współtwórca pedagogiki polskiej (Z okazji 110 rocznicy Jego urodzin)* opublikowanego w „Roczniku Gdańskim” w 1993 r.²¹ Roman Segit przez kilkanaście lat spotykał się z prof. dr K. Sośnickim i starał przedyskutować szereg nurtujących go problemów, zasięgnąć opinii Profesora na temat prowadzonych badań. Chciał uzyskać pewność, że obrał słuszną drogę dotyczącą reform w oświacie, oraz dojść do krytycznych wniosków, jakie formułował po każdym etapie badań. Zbieżność jego wniosków z opinią Profesora Sośnickiego utwierdzała go o słuszności zastosowanej metodologii badań oraz o potrzebie podzielenia się wynikami w kolejnej publikacji. Profesor Sośnicki bowiem:

Osobiście miał do planowanej reformy wiele zastrzeżeń: wątpił, czy uda się ją w najbliższym czasie zrealizować, czy jest ona zgodna z „duchem polskim”, odpowiada naszym zamiarom. Czy też nie odwołuje się ona zbyt do cudzych doświadczeń, według niego nieudanych. Sądził, że z chwilą wprowadzenia szkoły dziesięcioletniej jak przewidywała reforma, obniży znacznie i tak już niski poziom nauczania²².

Po przestudiowaniu całego dorobku R. Segita oraz jego wieloletnich kontaktów z prof. K. Sośnickim warto dodać następującą jego wypowiedź:

w moim życiu zawodowym Profesor Kazimierz Sośnicki odegrał ogromną rolę. Był i pozostał KIMS, CZŁOWIEKIEM, któremu można było zaufać, podzielić się swoimi wątpliwościami, poradzić się. To dzięki NIEMU poznałem pedagogikę, zrozumiałem, czym jest ona w rzeczywistości. Zacząłem od nowa ją studiować, sięgając do prac PROFESORA i prac przez NIEGO wskazanych. Dzięki tym studiom, JEGO życzliwości, nabyłem pewności siebie, prowadząc zajęcia z pedagogiki²³.

Roman Segit w pracy badawczej nie spieszył się więc z formułowaniem wniosków. Wolał je najpierw omówić i przedyskutować w czasie spotkań z Profesorem. Wiedząc, jakie poglądy na wiele spraw On wypowiadał, chętnie z tych rad korzystał, o czym z satysfakcją wspomina:

²⁰ AUG, Akta osobowe Roman Segit, prac. 383/91, Informacja o pracy naukowej, dydaktyczno-wychowawczej... z dnia 12.12.1972 r., s. 5.

²¹ R. Segit, *Profesor Kazimierz Sośnicki – współtwórca pedagogiki polskiej (Z okazji 110 rocznicy Jego urodzin)*, „Rocznik Gdański” 1993, t. 53, z. 2, s. 63–82.

²² *Ibidem*, s. 78.

²³ *Ibidem*, s. 81.

Jak mi się wydawało, Profesor chętnie ze mną rozmawiał (dyskutował) na różne nawet „trudne” tematy. [...] Do moich wypowiedzi Profesor zawsze odnosił się życzliwie, nawet jeśli się z nimi nie zgadzał i nie były one pogłębione. Od czasu do czasu radził coś przeczytać, z czymś się zapoznać, jakieś zagadnienie ponownie przemyśleć. [...] Jak wiem, Profesor do wszystkich ludzi, z którymi się kontaktował, odnosił się życzliwie. Był jednak człowiekiem wymagającym, zarówno od siebie jak i swoich studentów. [...] Tolerował wokół siebie ludzi inaczej myślących, chociaż krytycznie odnosił się do tych, którzy swym dorobkiem „naukowym” obniżali rangę pedagogiki jako nauki²⁴.

Można więc stwierdzić, że z postawy Profesora czerpał wzorce do badań naukowych. Najpierw wołał kwestie przedyskutować podczas spotkań, zebrzań w Zakładzie, na innych forach, by potem po dokładnej analizie dopiero je opublikować.

W związku z ogłoszeniem 1 grudnia 1972 r. w „Głosie Nauczycielskim” konkursu na stanowisko docenta w Zakładzie Teorii Wychowania Instytutu Pedagogiki i Psychologii UG dr R. Segit postanowił zgłosić swoją kandydaturę. Komisja konkursowa w składzie: doc. dr Irena Jundziłł, doc. dr hab. Klemens Trzebiatowski, doc. dr Józef Rembowski miała do rozważenia 23 stycznia 1973 r. wnioski trzech kandydatów: dr. Stefana Pikusa, dr hab. Teresy Ciecierskiej-Szabuniewicz oraz dr. Romana Segita. Po przeanalizowaniu recenzji Komisja uznała, że na to stanowisko warunki najlepiej spełniał dr R. Segit.

Sięgając do dokumentu: *Uzasadnienie wniosku o powołanie na stanowisko docenta w Zakładzie Pedagogiki Instytutu Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Gdańskiego ob. dra Romana Segita* (23.01.1973 r.), w którym Autor zawarł pełną informację o dorobku: nauczycielskim, organizacyjnym, dydaktyczno-naukowym, o kontaktach krajowych i zagranicznych. Opinię na temat wniosku sporządzili czterej recenzenci: prof. dr Kazimierz Sośnicki z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; prof. dr Romana Miller z Uniwersytetu Gdańskiego; prof. dr Jan Konopnicki z Uniwersytetu Jagiellońskiego; doc. dr Mieczysław Marczuk, dyrektor Instytutu Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Pierwszy z nich – prof. dr Kazimierz Sośnicki w recenzji stwierdził:

[...] prace dra R. Segita są na poważnym poziomie naukowym i okazują zarówno dużą wiedzę teoretyczną i praktyczną [...] odznaczają się rzeczowością i jasnym układem [...] są nacechowane poważną znajomością szczególnie pojęć i zagadnień z dziedziny teorii i praktyki wychowania. [...] Dr R. Segit jest człowiekiem rozumnym i prawym, uczciwym i sumiennym, życzliwym, obowiązkowym i pracowitym. Otwarcie wypowiada swoje myśli i jest czułym na krzywdę ludzką. Bez konfliktów kształtuje właściwą atmosferę i stosunki międzyludzkie w swoim otoczeniu. [...] Jego prace naukowe odznaczają się rzeczowością i jasnym układami wskazując na wielkie twórcze zdolności

²⁴ *Ibidem*, s. 77.

pracownika naukowego. Poza Pedagogiką interesuje się psychologią, socjologią, filozofią i estetyką²⁵.

Prof. dr J. Konopnicki podkreślił, że dr R. Segit

[...] w pracach swych wykazał się bardzo dobrą znajomością metodologii badań i umiejętnością samodzielnego naukowego rozwiązywania problemów. Do pracy naukowej w dziedzinie pedagogiki jest wszechstronnie przygotowany, wykazuje zmysł organizacyjny i praktyczny²⁶.

Potrafi znaleźć sobie problem, zainteresować nim innych, przeprowadzić badania i wyprowadzić z faktów wnioski, które często są niepodważalne. Są to umiejętności ogromnie przydatne w kierowaniu pracą badawczą innych ludzi, a przede wszystkim studentów²⁷.

Prof. dr Romana Miller nadmieniła, że:

dra R. Segita cechują konstruktywne pomysły, frapują szerokie problemy całości spraw oświatowych i wychowania. Pomysły swe dr R. Segit wiąże z eksperymentami. Należy dodać, że propozycje dra R. Segita zawarte w pracach publikowanych, jak i przekazanych Ekspertom do Spraw Oświaty znalazły odbicie w ostatnich decyzjach władz oświatowych usprawniających system szkolny²⁸.

Doceniając jego dorobek naukowy, prof. dr Romana Miller – jako przełożona – dodała:

[...] położył On duże zasługi w organizacji katedry pedagogiki i kierunku pedagogiki dawnej WSP oraz jej reorganizacji w związku z tworzeniem się Instytutu Pedagogiki i Psychologii UG. Jego doskonała orientacja w siatkach godzin, kwalifikacjach całego składu kadry pedagogicznej, krytyczne spojrzenie na całokształt działalności pedagogicznej także z punktu widzenia interesów studentów i potrzeb szkolnictwa pozwalały na duży udział w innowacjach wprowadzanych na kierunkach pedagogicznych. Wiązało się to z pracą nad układaniem planu zajęć dydaktycznych i prowadzeniem dokumentacji sprawozdawczej, którym bezinteresownie poświęcał wiele swego czasu. Wykonywał bowiem te czynności z dużym poczuciem odpowiedzialności, nie traktując ich jedynie jako czynności administracyjne, ale jako materiał obrazujący naszą organizację pracy²⁹.

²⁵ AUG, Akta osobowe Roman Segit, prac. 383/91, Uzasadnienie wniosku o powołanie na stanowisko docenta w Zakładzie Pedagogiki Instytutu Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Gdańskiego ob. dra Romana Segita, s. 1–3.

²⁶ *Ibidem*, s. 2.

²⁷ AUG Akta osobowe Roman Segit, prac. 383/91, dr 62, Opinia o dorobku naukowym i dydaktycznym Dra Romana Segita adiunkta Instytutu Pedagogiki Uniw. Gdańsk. Rec. Prof. dr J. Konopnickiego, s. 1–4.

²⁸ *Ibidem*, s. 2.

²⁹ AUG, Akta osobowe Roman Segit, prac. 383/91, dr 62, Opinia o dorobku dydaktyczno-wychowawczym i naukowym dr Romana Segita w związku z propozycją powołania go na stanowisko docenta w Instytucie Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Gdańskiego – doc. dr R. Miller, s. 1.

Cenna jest też jej opinia o pracy dydaktyczno-wychowawczej, która jest:

[...] nacechowana wielką sumiennością i staraniem o maksymalną aktywizację studentów. Stawiając im duże wymagania, umiał je konsekwentnie egzekwować, starając się jednocześnie o modernizację zajęć poprzez wprowadzanie środków audiowizualnych i hospitację ciekawszych placówek wychowawczych. Dr R. Segit brał też czynny udział w organizacji praktyk pedagogicznych, jeździł na wizytację naukowego koła pedagogicznego, organizował dłuższe wycieczki naukowe. [...] Z dużym oddaniem prowadził samodzielne zajęcia z teorii wychowania na studium pedagogicznym Marynarki Wojennej³⁰.

Natomiast doc. dr M. Marczuk wskazał, że:

[...] dr R. Segit podjął w pracach swych doniosły społecznie i istotny problem badawczy. [...] Wysunął wniosek i propozycje bardzo śmiało i zasadnicze. Zmierzają one do zmian ustrojowo-organizacyjnych w szkolnictwie. Badania dra R. Segita wychodzą naprzeciw jednemu z podstawowych zadań wysuniętych do realizacji na najbliższe lata przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania. Dr R. Segit w opinii środowiska gdańskiego jest współtwórcą realizowanego systemu szkolnego. Jak wynika z Informacji Komisji Oświaty i Nauki WRN w Gdańsku, której jest członkiem, wypracował nową strukturę szkolnictwa specjalnego³¹.

Do tych opinii prof. dr Romana Miller dodała, że:

Bierze aktywny udział w życiu naukowym Instytutu Pedagogiki i Psychologii. Praca dydaktyczno-wychowawcza [...] nacechowana jest wielką sumiennością i staraniem o maksymalną aktywizację studentów [...] bierze też aktywny udział w pracach społecznych. Jest członkiem Komisji Oświaty i Nauki WRN, z-cą członka Rady Zakładowej UG, członkiem Rady ds. Młodzieży. [...] Utrzymuje kontakty z placówkami naukowymi w kraju jak i zagranicą (między innymi z pracownikami naukowymi Uniwersytetu im. Karola w Pradze). Jest członkiem kilku organizacji naukowych (w tym GTN – sekcji pedagogicznej), stowarzyszeń oświatowych (w tym członkiem TWWP). Przynależy do PZPR. Za swoją działalność był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany. Jest odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, jest też wybitnym pedagogiem (z tego tytułu otrzymuje specjalny dodatek)³².

Podobnie prof. dr J. Konopnicki w recenzji stwierdził:

Pisząc o „normalnym” rozwoju naukowym dra Segita pragnę jednak podkreślić Jego determinację i konsekwencję w osiąganiu poszczególnych etapów w niełatwych warunkach (praca zawodowa i duże obciążenie zajęciami dydaktycznymi). Ten czynnik musi się wziąć pod uwagę przy ocenianiu Jego działalności naukowej. Koncentrując się na zdobywaniu

³⁰ *Ibidem*, s. 1–2.

³¹ *Ibidem*, s. 2–3.

³² *Ibidem*, s. 4. W Pradze współpracował kolejno z: doc. dr. Bolesławem Talpą, następnie z dr Ludmiłą Bohuńkową.

wykształcenia i stopni naukowych dr Segit nie miał zbyt wiele czasu na samodzielne studiowanie wyrażające się oryginalnymi publikacjami. To sprawiło, że dorobek ten jest raczej skromny. Poza pracę doktorską w której Autor wykazał się bardzo dobrą znajomością metodologii badań i umiejętnością samodzielnego naukowego rozwiązywania problemów (byłem recenzentem tej rozprawy) dr Segit opublikował kilka rozpraw i dwa hasła do encyklopedii wychowania³³.

O planach pracy nad habilitacją dodał:

Plany Jego są bardzo ambitne i jeżeli uda Mu się je zrealizować, możemy otrzymać bardzo wartościową pozycję w naszej literaturze pedagogicznej. W sumie możemy stwierdzić, że dorobek naukowy dra Segita, chociaż nie wielki, pozwolił Mu wykazać się rzetelnym przygotowaniem merytorycznym (duża erudycja) i metodologicznym, co powinno się odbić pozytywnie na przygotowywaniu młodych kadr w naukach społecznych³⁴.

Wielka szkoda, że wniosek o mianowanie dr R. Segita docentem etatowym w zakresie teorii wychowania w Zakładzie Teorii Wychowania Instytutu Pedagogiki, choć uzyskał pozytywną opinię Rady Wydziału Humanistycznego UG (24.04.1973 r.), nie został zrealizowany. Autor w kolejnych 30 latach opublikuje siedem artykułów, w których ukaże: rozwój kadry naukowej pedagogów na przestrzeni lat 1945–1973³⁵; stosunki rodzinne³⁶, prace domowe uczniów³⁷, koncepcję nowego programu nauczania geografii³⁸, zbieżności poglądów pedagogów i psychologów na istotę wychowania³⁹, dorobek prof. dr Ireny Jundziłł⁴⁰ oraz refleksje *O mojej szkole i nie tylko*⁴¹.

Władze Instytutu Pedagogiki, doceniając dotychczasowy dorobek naukowy liczący: 21 artykułów i referatów wygłoszonych na konferencjach: Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, GTN, TWWP; 12 ekspertyz (w maszynopisie) dotyczących reformy systemu oświaty w zakresie budownictwa szkolnego (1970–1980), a także

³³ AUG, Akta osobowe Roman Segit, prac. 383/91, Opinia o dorobku naukowym i dydaktycznym Dra Romana Segita adiunkta Instytutu Pedagogiki Uniw. Gdańsk, prof. dr Jana Konopnickiego z dnia 2 stycznia 1973 r., s. 1–2.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ R. Segit, *Rozwój kadry naukowej pedagogów w latach 1945–1973*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego [dalej: ZNWH]. Pedagogika, Psychologia, Historia Wychowania” 1974, nr 3, s. 133–143.

³⁶ *Idem*, *Stosunki rodzinne w świetle literatury naukowej i publicystycznej*, „ZNWH. Pedagogika, Psychologia, Historia Wychowania” 1975, nr 5, s. 5–16.

³⁷ *Idem*, *Z rozważań nad pracami domowymi uczniów*, „ZNWH. Pedagogika, Psychologia, Historia Wychowania” 1976, nr 6, s. 41–52.

³⁸ *Idem*, *O nową koncepcję programu nauczania geografii*, „Studium Pedagogiczne” 1976, nr 37, s. 169–175.

³⁹ *Idem*, *Zbieżność poglądów pedagogów i psychologów na istotę wychowania*, „Zeszyty Naukowe. Pedagogika, Historia Wychowania” 1993, nr 23, s. 49–54.

⁴⁰ *Idem*, *Z pedagogiką przez życie. Działalność zawodowa i naukowa Profesor Ireny Jundziłł*, [w:] *Spółeczeństwo, opieka, wychowanie. Prace dedykowane Irenie Jundziłł w osiemdziesięciolecie urodzin*, red. J. Żebrowski, Gdańsk 2004, s. 13–27.

⁴¹ *Idem*, *O mojej szkole i nie tylko* [w:] *Spółeczeństwo, opieka, wychowanie...*, s. 281–292.

jego umiejętności organizacyjne, chętnie powierzały Segitowi odpowiedzialne obowiązki: zastępcy dyrektora Instytutu Pedagogiki ds. studiów zaocznych i zajęć dydaktycznych na tzw. pedagogice usługowej (1972–1978); kierownika Zakładu Pedagogiki (1.10.1979–15.02.1980) oraz kierownika Studium Podyplomowego Pedagogiki Opiekuńczej (1981–1991). Do emerytury dr Roman Segit pracował jako starszy wykładowca (1987–1992).

Rzeczywiście był bardzo cenionym wykładowcą przedmiotu pedagogika i teoria wychowania, promotorem ok. 300 prac magisterskich i 120 dyplomowych; przewodniczącym: Wydziałowej Komisji Rekrutacyjnej na pedagogikę opiekuńczą i specjalną, Komisji Rady ds. Młodzieży (1972–1974), Komisji ds. Socjalnych; zastępcą przewodniczącego Komisji ds. Programów Instytutu Pedagogiki UG. Autor Regulaminu Instytutu Pedagogiki (1982–1983), 30 przewodników i nowej wersji planów studiów pedagogiki opiekuńczej. Zyskał też uznanie jako opiekun wielu roczników studentów i słuchaczy studiów zaocznych i podyplomowych. Odbił staż naukowy w Uniwersytecie Machaczkała (1980). Współpracował z: Uniwersytetem im Karola w Pradze, Instytutem Programów Szkolnych Ministra Oświaty i Wychowania; UMCS w Lublinie, Wyższą Szkołą Morską w Gdyni, Studium Eksternistycznym Marynarki Wojennej w Gdyni, Politechniką Gdańską.

Działal aktywnie w: ZMP (1949–1954), ZNP (od 1949), ZSL (1950–1958), PZPR (od 1960), TWWP – jako konsultant naukowy (1968–1971), w sekcji pedagogicznej GTN (od 1970), następnie od 1973 r. w Komisji Oświaty i Nauki Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku jako opiekun szkolnictwa gdyńskiego.

Władze UG doceniły jego osiągnięcia i zaangażowanie w pracy przyznaniem 12 nagród, w tym w 1980 r. nagrody indywidualnej I stopnia za całokształt działalności w dziedzinie naukowej, dydaktyczno-wychowawczej i organizacyjnej.

Przedstawiając osiągnięcia i sukcesy, dorobek naukowy i organizacyjny dr. Romana Segita: nauczyciela, podinspektora szkolnego, nauczyciela akademickiego, kierownika Zakładu Pedagogiki, zastępcy dyrektora Instytutu Pedagogiki UG, błędem byłoby pominięcie niezwykle trafnej charakterystyki jego sylwetki osobowej, jaką zamieścił prof. Kazimierz Sośnicki w recenzji z dnia 4 grudnia 1972 r.:

Dr R. Segit posiada właściwe cechy charakteru. Jest człowiekiem rozumnym i prawym, uczciwym i sumiennym, życzliwym, obowiązkowym i pracowitym. Otwarcie wypowiada swoje myśli i jest czułym na krzywdę ludzką. Bez konfliktów kształtuje właściwą atmosferę i stosunki międzyludzkie w swoim otoczeniu⁴².

⁴² AUG, Akta osobowe Roman Segit, prac. 383/91, dr 62, Opinia w sprawie powołania na stanowisko docenta pedagogiki dra Romana Segita nadesłana przez prof. dr Kazimierza Sośnickiego z dnia 4 grudnia 1972 roku.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego

AUG, Akta osobowe Roman Segit, prac. 383/91, dr 62 i 183/86.

Opracowania

Segit R., *Antoni Makarenko. Życie i twórczość*, „Litery” 1969, nr 11, s. 37–38.

Segit R., *Drugoroczność w szkołach podstawowych Gdyni i próby jej rozwiązania*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne. Pedagogika, Psychologia, Historia Wychowania” 1966, R. 9, z. 1, s. 151–175.

Segit R., *Jak kształcić nauczycieli szkół średnich*, „Głos Nauczycielski” 1970, nr 10, s. 7.

Segit R., *O mojej szkole i nie tylko* [w:] *Społeczeństwo, opieka, wychowanie. Prace dedykowane Irenie Jundziłł w osiemdziesięciolecie urodzin*, red. J. Żebrowski, Gdańsk 2004, s. 281–292.

Segit R., *O nową koncepcję programu nauczania geografii*, „Studium Pedagogiczne” 1976, nr 37, s. 169–175.

Segit R., *O uczniach niedorozwiniętych umysłowo*, „Litery” 1962, nr 11, s. 24–25.

Segit R., *Profesor Kazimierz Sośnicki – współtwórca pedagogiki polskiej (z okazji 110 rocznicy Jego urodzin)*, „Rocznik Gdański” 1993, t. 53, z. 2, s. 63–82.

Segit R., *Profil kształcenia – wizja UG*, „Głos Wybrzeża” 1969, nr 280, s. 3.

Segit R., *Rada pedagogiczna* [w:] *Mała encyklopedia pedagogiczna*, red. M. Jakubowski, W. Pomykało, Warszawa 1970/1971, s. 883–886.

Segit R., *Rozwój kadry naukowej pedagogów w latach 1945–1973*, „ZNWH. Pedagogika, Psychologia, Historia Wychowania” 1974, nr 3, s. 133–143.

Segit R., *Sprawność szkoły* [w:] *Mała encyklopedia pedagogiczna*, red. M. Jakubowski, W. Pomykało, Warszawa 1970/1971, s. 920–925.

Segit R., *Stosunki rodzinne w świetle literatury naukowej i publicystycznej*, „ZNWH. Pedagogika, Psychologia, Historia Wychowania” 1975, nr 5, s. 5–16.

Segit R., *Wątpliwości argumentów „za”. Nadmiar programów i wytycznych. Życie codzienne programem działania. Rezultaty reformy szkolnej. Istota sprawy nie tkwi w programie wychowawczym. Propozycje*, „Wychowanie” 1970, nr 1–2, s. 29–33.

Segit R., *Wojna i dziecko*, „Głos Wybrzeża” 1969, nr 122, s. 5.

Segit R., *Z badań nad wychowaniem muzycznym*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne. Pedagogika, Psychologia, Historia Wychowania” 1969, R. 11, z. 3, s. 37–48.

Segit R., *Z pedagogiką przez życie. Działalność zawodowa i naukowa Profesora Ireny Jundziłł* [w:] *Społeczeństwo, opieka, wychowanie. Prace dedykowane Irenie Jundziłł w osiemdziesięciolecie urodzin*, red. J. Żebrowski, Gdańsk 2004, s. 13–27.

Segit R., *Z rozważań nad pracami domowymi uczniów*, „ZNWH. Pedagogika, Psychologia, Historia Wychowania” 1976, nr 6, s. 41–52.

Segit R., *Zbieżność poglądów pedagogów i psychologów na istotę wychowania*, „Zeszyty Naukowe. Pedagogika, Historia Wychowania” 1993, nr 23, s. 49–54.

Streszczenie

Roman Stanisław Segit (1927–2012) – nauczyciel, podinspektor szkolny w Gdyni (1954–1960), pracownik naukowy Instytutu Pedagogiki WSP i UG (1958–1992), zastępca dyrektora Instytutu (1972–1978), kierownik: Zakładu Pedagogiki (1978–1980), Studium Podyplomowego Pedagogiki Opiekuńczej (1981–1991). Autor koncepcji gminnej szkoły zbiorczej – szkoły specjalnego charakteru. Obronił doktorat *Problem drugoroczności i próby jego rozwiązania* (1965). Przyczynił się do zmian w systemie oświaty w Polsce i powstania nowej wersji planów studiów pedagogiki opiekuńczej.

Słowa kluczowe: nauczyciel, podinspektor szkolny, pracownik naukowy, wykładowca pedagogiki i teorii wychowania

Abstract

*Roman Stanisław Segit (17 November 1927, Motycz – 1 May 2012, Gdynia) –
Teacher, Reformer, Scientist*

Segit Roman Stanisław (1927–2012) – teacher, school sub-inspector in Gdynia (1954–1960), research worker at the Institute of Pedagogy of the Pedagogical University of Gdańsk (1958–1992), deputy director of the Institute (1972–1978), head of the Department of Pedagogy (1979–1980). He completed postgraduate studies in Caring Pedagogy (1981–1991). He is the author of the concept of a municipal comprehensive school as a school of a special nature. His PhD thesis, *The problem of second-yeariness and attempts to solve it* (1965) focused on changes in education in Poland. He also contributed to the development of a new version of care pedagogy study plans.

Keywords: teacher, school sub-inspector, research worker, lecturer in pedagogy and educational theory